

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 8 listopada 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 9 do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 m.r., półrocznie 6 m.r., miesięcznie 1 m.r. Za odnośnienie do domu lub przysyłką pocztową dolicza się 40 fen. miesięcznie. Za przysyłkę zagranicą dolicza się 1 markę miesięcznie. Zmiana adresu 40 fen. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 m.r. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 m.r., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wiersz. Ogłoszenia za miejscowość: 1-sza strona 1 m.r., reklamy po 40 fen., zwyczajne 20 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 150 m.r.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną nieoznaczone, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Zrzecia bitwa pod Izonzo.

Z wielkim nakładem amunicji i materiału ludzkiego rozpoczął nową ofensywę Cadorna na wszystkich frontach południowo-zachodniej widowni austriackiej. Główny atak znowu poprowadzony był przeciwko pozycjom austriackim nad Izonzo. I ta trzecia nowa wielka bitwa nad Izonzo jest najzaciętsza.

Ataki włoskie rozpoczęły się dopiero po bardzo silnym przygotowaniu artyleryjskim, skierowanym zwłaszcza na pozycje, broniące przyczółków mostowych Gorycji i Telmeinu. W jednym z tych dwu miejsc miało nastąpić przerwanie, które doprowadziłoby do bitwy decydującej. Gorycja zwłaszcza, stała się stolicą hrabstwa, miała, jak widać, stać sięfurtą, prowadzącą do Wiednia. Już w sierpniu, a później we wrześniu walka najzaciętsza toczyła się na tym właśnie odcinku i, jak piszą dzienniki niemieckie, król Wiktor Emanuel III o kilka setek metrów poza frontem miał wyczekać z bijącym sercem wielkiego historycznego momentu: wjazdu swego do starożytnego miasta. Zamiany Cadorna nie powiodły się. Wszystkie usiłowania, by przerwać front w tem miejscu, nie odniosły skutku.

I teraz ataki na wszystkich częściach frontu nad Izonzo nie doprowadziły do pożądanego wyniku, choć przedsiębiorane były wielkimi siłami. Włosi nie osiągnęli nawet pojedynczych powodzeń w ciągu długiego pasowania się z wojskami austriackimi.

Wszędzie: na płaskowzgórzu Doberdo, na Monte Sabotini, koło Plawy, Gorycji, Santa Lucia, Telmeinu, na Mrzi Vrta i na Krn austriacy naogół utrzymali swoje pozycje. Włosi mimo ciężkich, krwawych ofiar nie zdobyli dotąd znacznie szerszych przestrzeni, a choć w niektórych miejscach udało się im wtargnąć do okopów przednich, w kontratakach byli przeważnie wyrzuceni.

Zapasy nad Izonzo, toczone się już od szeregu dni, które z dniem każdym na nowo rozwijają się, można śmiało nazwać wielką bitwą. Zrzecia na szeroką skalę podjęta ofensywa włoska nie osiągnęła celu. Nie jest jednak jeszcze zakończona.

Obecnie operacje, jak widać z komunikatów i jak piszą dzienniki niemieckie, osłabły. Ataki, przedsiębiorane wielkimi masami wojska, chwilowo zmniejszyły się znacznie. Spokój zapanował przecież tylko w niektórych miejscach. Na pozostałych trwa walka artyleryjska, najsiłniejsza w okręgu Gorycji. Pojedyncze ataki jednak znowu zaczynają rozwijać się w ogólne wielkie natarcie dużych sił.

Rosyjski budżet państwowy na rok 1916.

„Nowoje Wremia” z dnia 23 z. m. pisze: Na ostatnim posiedzeniu gabinetu ministrów kontroler państwowy, Charitonow, przedstawił przepisy, któremi kierować się winny poszczególne departamenty przy układaniu projektów budżetu:

1) Wpływy i wydatki winny być projektowane z tem obliczeniem, że wojna przeciągnie się cały rok 1916.

2) Podatki wojskowe i cła winny być włączone do budżetu 1916 r. Po upływie terminów wpłat przed 1 stycznia 1917 r. odpowiednie departamenty powinny powtórnie wydać odnośne rozporządzenia.

3) Do budżetów, miejscowości zajętych przez nieprzyjaciela lub którym w najbliższym czasie grozi inwazja, mogą być wniesione tylko pozycje na wynajęcie pomieszczeń dla kancelarii, pominięte zaś muszą być wydatki na prace gospodarcze i budowlane. Na dochody niema co liczyć. Szczególnie nie powinny obliczać dochodów i rozchodów koleje żelazne w tych miejscowościach.

4) Należy przestrzegać ściśle terminu przedłożenia Dumie budżetu państwowego. O ile w tym czasie jakieś miejscowości zostaną przez nieprzyjaciela zajęte lub bezpośrednio zagrożone, to pozycje dochodowo-rozchodowe nie wyłączone z projektu budżetu należy przedstawić Komisji budżetowej Dumy państwowej z odpowiednimi objaśnieniami.

Briand o pokoju.

Według tekstu ogłoszonego w urzędowym „Journal officiel”, druga część mowy nowego prezesa gabinetu, Brianda, wygłoszonej w izbie posłów d. 8 b. m. brzmiała, jak następuje:

„Rząd ma obowiązek ogłosić jaknajuroczyściej zapatrywania swe na zadanie pokoju. Tak, nadejście chwila, niestety bardzo eszce odległa i trzeba mieć odwagę to powiedzieć, że podpiszemy traktat pokoju z tym krajem (Niemcami). Ale w dniu tym nasi żołnierze będą zwycięzcami, ziemia nasza oswobodzona i z łona Francji tak bolesne wydarto prowincje będą jej zwrócone (te-dnomyślnie oklaski). Naredy, jak belnaterska Belgja, która pozwoliła się dia nas torturować, wejdą zudw w posiadanie całości swobod i praw swych, Serbja uzyska własność. I piero wówczas będzie można mówić o pokoju (oklaski). A kiz będzie to pokój? Pokój samoubrany? Nie, nie chcę wierzyć, aby kraj nasz tak pięjany, mógł się skurczyć i poniżyć do celów samoubranych. Francja i to jest je honorem i dęzicie jej sawa—była zawsze przedowniczka w walce o prawo (jednomyślnie oklaski, postawie wstał z miejsc swoich). Wyprusa wana, z mieczem w ręku, walczyła z cywilizacją i własność ludów. Gdy miecz opadł, wówczas będzie mógł być dany światu pokój trwały i mocny, wówczas pucha tyrańkiego panowania ustąpi miejsca postępowi w cywilizacji przez własność narodów, używających

w pełni niezależności (ożywione oklaski). To jest pokój, którego wypatrują żołnierze Francji (oklaski). Jedyny pokój zaszczytny, jedyny, o jakim mówić można (ożywione oklaski). Nigdy nie będzie mógł ktokolwiek przypisać nam roli narodu rozbójników. Z raną w boku, pomimo wszelkich prowokacji, kraj czekał przez lat 40 na tryumf prawa, na pokutę za cierpienia mu zadane i nagle napadają na ten kraj i usiłują go zdruzgotać. Dążą do zniszczenia jego wolności, do zabicia w nim jednego z największych krzewicieli cywilizacji całego świata i pragną jemu i innym narodom narzucić nie wiem, co za hegemonję, co za tyranię, na którą żaden naród, godny tej nazwy, nie mógłby przystać”.

Wokół wojny.

Koncentracja wojsk rosyjskich.

„Corriere della Sera” donosi z Bukaresztu: Donoszą z Galatzu i Jass, że rosjanie gromadzą wielką ilość piechoty i kawalerji nad granicą rumuńską pod Izmailem. Dwa korpusy armji stoją pod Reni (Bessarabia). Z Kiszyniowa w końcu października odeszło do Reni 15 pociągów wojskowych z artylerją. Znajdujące się na morzu Czarnem parowce włoskie zostały zarekwirowane przez Rosję.

Sztab koalicji.

Według doniesień z Londynu, czwórporozumienie przystąpiło do zorganizowania komisji wojskowej o charakterze specjalnego sztabu, do którego wejść mają generałowie wszystkich państw czwórporozumienia.

Celem rzeczony komisji ma być ujednostajnienie planów. (Ber. Tag.)

Serbowie i bułgarzy.

Według informacji agencji Reutersa, serbowie cofnęli się od Tetewa wobec przeważających sił bułgarskich do wawozu Babuna, gdzie odpięrają zacięte ataki bułgarów. Dotychczas eszce Prilep i Monaster są zabezpieczone, choć w całym okręgu monasterskim panuje wrzenie. Według dalszych informacji agencji Reutersa ze strefy serbskiej, styczność pomiędzy oddzielnymi częściami armji serbskiej jest dotychczas utrzymana. Gdzie było potrzeba, wojska serbskie dokonały odwrotu strategicznego przy zaciętych walkach artyleryjskich z bułgarami. Dotychczas nie doszło do żadnej bitwy rozstrzygniętej.

Banknoty w czwórporozumienia w Grecji.

Dziennik rumuński „Witurul” do-wiaduje z Aten, że w Grecji obniżył się kurs banknotów czwórporozumienia z wyjątkiem włoskich 25-30 procent. Dzień k rumuńskiemu nagłe obniżył się kurs banknotów angielskich i francuskich.

i rosyjskich zabiegami rządu greckiego, których celem jest beikotowanie państw czwórporozumienia.

Posiłki włoskie.

Z Medjolanu nadeszła do Szwajcarii spóźniona, lecz wielce ciekawa wiadomość telegraficzna, według której z otrzymanych tam dzienników greckich okazuje się, że Włochy przeznaczyły do Walony cztery pułki piechoty, które tymczasem nadeszły już na miejsce przeznaczenia. W tej liczbie są także oddziały alpinistów. W przystani znajdują się cztery włoskie okręty wojenne i jeden francuski. (Frankf. Ztg.)

Przesilenie w Grecji.

„Agence Havas” donosi: Venizelos odpowiedział w parlamencie na zapytanie, czy król chce nieszcześcia narodu, że król tego napewno nie pragnie i powiedział dalej: Nasz rząd jest konstytucyjny, rząd sam jest odpowiedzialny. Król jest znakomitym wodzem, atoli nie posiada dostatecznych doświadczeń politycznych. Gunaris oświadczył, że polityka Venizelosa nieomylnie kraj wiedzie do katastrofy. W tym samym sensie mówił Theotokis, który oświadczył, że gdyby Grecja wmiszała się do walki, jej armja i flota byłyby zdruzgotane. Venizelos odpowiedział: Gdybyśmy byli neutralność porzucili, byłyby z nami poszły Bułgarja i Rumunja. Bylibyśmy otrzymali duże odszkodowanie w Azji Majej za małą ofiarę. Tym sposobem doczekamy się urzeczywistnienia marzeń bułgarskich i wzmocnienia potęgi tureckiej. W końcu błagał rząd, by nie pominął sposobności wmiszania się do wojny.

Biuro Reutersa donosi z Aten: Król zaproponował Zaimisowi, aby pozostał nadal w urzędzie prezesa ministrów. Zaimis odmówił królowi. Król zwołał później radę ministerjalną.

Zakładnicy lwowscy.

Z Kijowa donoszą: Baron Knorring, prezes specjalnej komisji, której powierzono sprawę oswobodzenia zakładników lwowskich, wyjechał do głównej kwatery wodza naczelnego w celu porozumienia się, czy zakładników tych komisja może sama oswobodzić, czy też ma czekać na specjalne zezwolenie wodza naczelnego. Na ostatnim posiedzeniu komisji zapadła decyzja, aby zakładników polskich i żydów oswobodzić bezzwłocznie, co się zaś tyczy ukraińców, opracowany będzie wniosek specjalny.

Z Sali obrad.

Ogólne roczne zebranie Tow. krzewienia oświaty.

Wezoraj, o godz. 8 po poł. odbyło się w sali przy ul. Zielonej № 1 ogólne roczne zebranie członków Tow. krzew. oświaty. Posiedzenie zajął prezes zarządu, dr. Stanisław Kaufman, poczem wybrano na przewodniczącego prof. Świdwińskiego.

na asesora prof. Więckowskiego i d-rów Sterlingową, na sekretarza p. Hirszberga.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa odczytał dr. Kaufman, dając całokształt owocnej i nieustrudzonej pracy T-wa w ciężkim roku sprężawczym.

Sekcja nauczania analfabetów dorosłych w ciągu kilku miesięcy uczyć czytać i pisać dorosłych, przeważnie robotników, przygotowywała ich do słuchania wykładów system. z algebry, geometrii, fizyki, historii, tworząc w ten sposób „ogniwo, łączące kursy dla analfabetów z uniwersyteciem powszechnym”. Odczytów na uniwersytecie powszechnym wygłoszono do połowy czerwca 1914 roku 16, w grudniu zaś jeden.

Odczyty były następujące:

1. Dr. fl. Baumgarten — Praca i energia;
2. L. Krzywicki — Podbój przyrody;
3. E. Sokołowski — Matka a matka;
4. Dr. T. Mogilnicki — O Pasteurze;
5. Dr. Kaufman — O tajemniczych własnościach krwi;
6. Dr. fl. Baumgarten — Praca i energia;
7. E. Sokołowski — Historia niewoli;
8. Baumgartenówna — O uczuciach;
9. Dr. fl. B. Heiman — Tajemnice nieba gwiazdzistego;
10. E. Sokołowski — O szczęściu;
11. N. Gąsiorowska — Elekcja i liberum veto w Polsce;
12. E. Sokołowski — Pieniądz i człowiek;
13. L. Krzywicki — Wiedza człowieka o ziemi;
14. E. Sokołowski — Pieniądz i człowiek (zakonczenie);
15. Skalski — O paleniu ciał zmarłych;
16. E. Sokołowski — Szlakiem wolnej myśli;
17. Dr. Rundo — O szolera.

Ogólna ilość słuchaczy wynosiła 8050, najwyższa liczba na jednym odczycie 382, najmniejsza 66, przeciętnie 180 osób.

Sekcja wypożyczalni książek prowadziła 4 wypożyczalnie, z których korzysta 2048 osób, a z których razem wypożyczono 82,866 tomów, przyczem do połowy czerwca r. z. wydano 57,737 tomów. Wpływ z opłat czytelników w pierwszym półroczu wynosił przeciętnie 166 rb. miesięcznie, w drugiej połowie tylko 60 rb. miesięcznie.

Z dwu czytelników zarządowych korzystało 1985 osób, wypożyczono razem 41,582 tomy.

Przychód wykazuje sumę 6,574 rb. 76 kop., w czem składkę członkowskich 1500 rb. 30 kop., dochodów niestałych 1,942 rb. 22 kop., reszta z odczytów (364 rb. 07 kop.) i opłat czytelników.

Rozchód 4,548 rb. 48 kop.

Na 1 stycznia 1915 r. pozostało 2,026 rb. 28 kop., co stwierdziła komisja rewizyjna w osobie panów T. Kamieńskiego i I. Zanda.

Skład zarządu, wobec tego, że do nowych wyborów brak zaledwie paru miesięcy pozostał ten sam.

Ponieważ w grudniu 1915 roku mija 10 lat od chwili założenia Towarzystwa krzewienia oświaty, przeto zarząd, chcąc w godny sposób uczcić dziesięciolecie pracy T-wa, powziął myśl założenia większej centralnej wypożyczalni książek w różnych językach dla czytelników, którym brak źródłowych dzieł utrudnia studia specjalne.

Ponieważ jednak szczupłe fundusze T-wa nie pozwalają na zakup książek do takiej ksiąźnicy publicznej, przeto zarząd zwraca się do całego społeczeństwa naszego o pomoc, szczególnie zaś do księgarzy, których uprasza o nadsyłanie po jednym egzemplarzu wydawnictw swoich.

W urzeczywistnieniu tego projektu, zarząd upatrywać będzie nagrodę ze strony społeczeństwa za wytrwałość na trudnym stanowisku pracy oświatowo-społecznej.

Kronika

— (o) Ze sfer przemysłowych. Jak wiadomo, rozwój przemysłu zależnym jest w znacznym stopniu od kredytu.

Temu ostatniemu zawdzięcza również swój rozwój przemysł łódzki, eksportujący do niedawna większość swych towarów do Rosji. Kredyt udzielany bywa dwóch rodzajów: na tak zwany „rachunek otwarty” lub na weksle.

Wskutek wybuchu wojny, zacu-

lowanie zobowiązań pieniężnych uległo zawieszeniu, przez co w sferach przemysłowych uczuwa się stale brak gotówki. Nieregulowanie należności nie należy rozumieć jako złą wolę firm kupieckich rosyjskich, lecz wprost niemożność regulowania z powodu braku komunikacji.

Są firmy w Rosji milionowe, którym nigdy nie grozi bankructwo i które korzystając z otwartego rachunku chętnie i obecnie regulowałyby swe zobowiązania jeśli nie całkowicie, to przynajmniej w znacznej większości.

W celu umożliwienia napływu gotówki na rynek przemysłowy łódzki, wśród tutejszych fabrykantów powstała myśl, aby zwrócić się do miejscowych banków z prośbą o udzielenie pewnych procentowych zaliczek na conta „rachunków otwartych”, które w wielu wypadkach przedstawiają większą wartość niż weksle.

Projekt ten, podany przez pewnego fabrykanta, uzyskał aprobatę tutejszych przemysłowców.

O ile który z banków, za odpowiednio pobraną prowizję, zgodzi się udzielać zaliczeń na poczet „otwartych rachunków”, fabrykant, pragnący korzystać z zaliczki, złoży odpowiedniemu bankowi wyciąg ze swoich ksiąg handlowych, poświadczonych przez Zgromadzenie kupców. Wyciąg ten rozpatrzony będzie na posiedzeniu Rady danego banku, która określi wysokość udzielanego zaliczenia.

Projektowanemu jest, podobno, zwrócenie się w tej sprawie do otwartej w Łodzi filji Banku wschodniego.

Co do wykupu weksli, rzeczony fabrykant proponuje zwrócić się do władz niemieckich, aby za pośrednictwem jednego z państw neutralnych nawiązać rokowania co do wykupu weksli przez kupców rosyjskich.

Obecnie, z chwilą zajęcia Warszawy, okazała się znaczna ilość weksli protestowanych, których fabrykanci miejscowi nie są w możności wykupić. Porozumienie się zatem z kupcami rosyjskimi zaradziłyby tej niewygodnej sytuacji i spowodowałyby napływ gotówki do Łodzi. I ta myśl znalazła aprobatę sfer przemysłowych, które w tych dniach przedsięwzięły starania w celu zrealizowania obydwu projektów.

— (r) W celu zwalczania chorób zakaźnych.

Wczoraj księży ogłosili z ambon ostrzeżenie dotyczące unikania chorób zakaźnych i sposobu postępowania w razie ukazania się gdziekolwiek choroby takiej, jak również o warunkach grzebania zmarłych na choroby zakaźne i środkach zaradczych przeciwdziałających szerzeniu się tych chorób.

— (f) Nowy lokal schroniska.

Założone pod egidą Tow. schroniska Świętego Stanisława Kostki instytucje dobroczynne, mianowicie: schronisko dla bezdomnych, dwie ochrony dla sierot po ofiarach wojny i żłobek dziecięcy przeniesione zostały z ulicy Placowej nr. 13 do nowego więcej dogodniejszego lokalu na Zarzewie w domu byłej plebanji. Wczoraj odbyło się poświęcenie nowego lokalu i rozmieszczenie rzeczonych instytucji, które w swych murach mieszczą obecnie kilkaset istot nieszczęśliwych.

— (ko) Z chrześc. Tow. dobroczynności.

Onegdaj po poł. w lokalu Tow. kred. miejskiego odbyło się ogólne zebranie członków chrześc. Tow. dobroczynności. Obradom przewodniczył pastor Gundlach, w obecności asesorów pp.: Sprzączkowskiego i Mitke, oraz sekretarza p. Tujakowskiego. P. Jarzębowski odczytał sprawozdanie z działalności Tow. za 1913 i 1914 rok. Następnie odczytano preliminarz budżetu za rok bieżący, z którego podajemy następujące pozycje. Dochody: składki członkowskie 8000 rb., opodatkowanie kopiejkowe 500 rb., ofiary 1,200 rb., z puszek 200 rb., procenty 3,000 rb., szpital dla umysłowo-chorych „Kochanówka” 90,000 rb., I ochronka 1,500 rb., II ochronka 1,100 rb., III ochronka 1,200 rb., dom dla niepełnie 7,900

rb., kolonje letnie 1000 rb., szkoła rzemiosł 4,500 rb., szpital dziecięcy Anny Marji 45,000 rb., przytułek noclegowy 1,750 rb., bezpłatne ambulatorjum 250 rb., biuro pośrednictwa pracy 900 rb., 5 herbaciarni 600 rb., razem 170,600 rb.

Wydatki: Na utrzymanie domu starców 55,000 rb., przytułku dla nerwowo i umysłowo-chorych 135,000 rb., I ochronki dziecięcej 11,200 rb., II ochronki 9,400 rb., III ochronki 7,800 rb., domu położnic 16,700 rb., na kolonje letnie 7,000 rb., na szkołę rzemiosł 12,000 rb., na szpital dziecięcy Anny Marji 66,000 rb., na dom noclegowy 3,200 rb., na 5 herbaciarni 2,200 rb., na ambulatorjum bezpłatne 3,200 rb., na tygodniowe zapomogi biednym 8,100 rb., na jednorazowe wsparcia 1,500 rb., na utrzymanie biura zarządu 7,500 rb., różne wydatki 3,800 rb., razem 349,090 rb.

Podług zestawienia przewidywany jest deficyt w sumie 178,500 rb.

Oznajmiono o przyznaniu Tow. zapomogi z funduszu delegacji szkolnej w sumie 200,000 rb. Budżet przyjęto. Następnie dokonano wyborów 11 członków zarządu, do którego weszli pp.: W. Kamiński, C. Eisenbraun, A. Wahr, ks. kanonik K. Szmidel, E. Trojanowski, adw. Teodor Tujakowski, Gustaw Klukow, Juliusz Lange i Adolf Steigert. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: R. Szatke, A. Urbański, E. Hesse, ks. Malinowski, J. W. Wagner, F. Grodzicki, Ad. Neuman, Karol Rühman i Józef Brajer. Na członków honorowych Tow. powołano pp.: W. Kamińskiego, Jezierskiego i Jarzębowski.

Uczczono przez powstanie z miejsce pamięć zmarłych członków Tow., Teodora Steigerta i przewodniczącego wydziału biednych, Süsmana, oraz podziękowano patronowi Tow., pastorowi Gundlachowi, za jego owocną pracę dla Towarzystwa.

— (k) O pozwolenia na drukarnie.

Policja zajęła się skontrolowaniem, czy właściciele drukarni w Łodzi posiadają odnośne pozwolenia od władz niemieckich na prowadzenie drukarni. Te zakłady drukarskie, których właściciele nie zaopatrzyli się do dnia 10 listopada w odnośne pozwolenia, zostaną zamknięte.

Prośby o pozwolenia na prowadzenie zakładów drukarskich winny być przedstawione do prezydium policji.

— (o) Tania kuchnia dla uczącej się młodzieży szkół polskich.

Wczoraj o godz. 1 po poł. ks. prałat Tymieniecki w obecności członków zarządu, zaproszonych osób, oraz grupy młodzieży szkół polskich, dokonał poświęcenia lokalu nowej taniej kuchni dla uczącej się młodzieży przy ul. Piotrkowskiej nr. 157.

Lokal składa się z czterech pokoiów, kuchni, przedpokoju, spiżarni i t. p.

Wydawanie obiadów w cenie 5 kop., składających się z zupy i pieczonego z jarzyna, rozpocznie się od dnia dzisiejszego.

Wartość samych produktów do jednego obiadu wynosi 20 kop.

Korzystający z obiadów obowiązani są przynosić ze sobą łyżkę, nóż i widelec.

— (f) Kuchnia dla rzemieślników.

Wczoraj o godz. 1 po poł. w domu Resursy rzemieślniczej chrześcijańskiej przy ul. Widzewskiej nr. 117, odbyło się w obecności członków komitetu próbnego gotowanie w taniej kuchni dla rzemieślników, która z dniem dzisiejszym powołana zostaje do życia i rozpoczyna wydawanie obiadów tanich rzemieślnikom pozbawionym pracy. Wydano wczoraj 50 próbnych obiadów po cenie 10 kop., składających się z zupy kartoflanej, ugotowanej na mięsie, kaszy omaszowanej i porcji chleba (około jednej czwartej funta). obiady wydawane będą od godz. 12 do 2 po poł. codziennie.

— (o) O trochę ciszy.

Naszemu miastu daleko jeszcze do tych kulturalnych zwyczajów, jakie cechują wielkie ośrodki europejskie.

Mieszkaniec przeciętnej kamienicy w Łodzi narażony jest na to, że od wczesnego rana odpocznik jego przerywany jest w najrozmaitszy sposób.

A więc: niemal od brzasku demokraci sprzedawcy rozmaitych produktów nawiedzają podwórza domów, wykrzykując przeraźliwie artykuły, którymi handlują, dalej — nasze Kasia i Marysia (zwane w potocznej gwarze burżuazyjnej „djabelkami”) z całą swobodą rozpoczynają na podwórcowych balkonach trzepanie dywanów, chodników i pościeli.

Znużony lokator, który niejednokrotnie godziny wieczorne poświęca pracy umysłowej, pozbawiony jest koniecznego wypoczynku.

Wskazanem by było, aby czynniki miarodajne wydały odpowiednie przepisy, nakazujące szanowanie ciszy odpoczynkowej mieszkańców.

W wielkich miastach europejskich, trzepanie dywanów, pościeli i t. p. dozwolone jest dopiero od godziny 10 rano, wzbrownionem jestronie handlarstwo domokrajne.

Czyżby tego zwyczajnie nie dało się zaprowadzić i w Łodzi?

— (f) Z handlu szkłem i porcelaną.

W ostatnich czasach do Łodzi nadeszły duże transporty wyrobów szklanych i porcelanowych z Karlsruhe i Wiednia. Wyroby te dotąd były u nas bardzo drogie bowiem pobierano od nich cło w stosunku 30 rb. od puda. Obecnie cena ich znacznie spadła, ponieważ obecne cło pobierane jest w stosunku 3 rb. od paki, bez względu na wagę. Spadek cen na zagraniczne wyroby szklane ma duże znaczenie z tej racji, że jedyna krajowa huta szklana wyrobów ozdobnych i artystycznych w Zabkowie, z powodu braku specjalistów, spowodowanego wojną, wyrabia tylko szkła zwyczajne.

Niezależnie od powyższych rynków dostawy szkła i porcelany firma łódzka „Bogusławski” zawiązała stosunki handlowe z jedną z największych firm bawarskich i pożytna zamówienia na kryształ i porcelanę.

— (k) Ze Stow. właśc. nieruchomości.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Stow. wybrano delegację, która udała się do Prezydium Policji, przedstawiając projekt opracowanego statutu utworzenia kasy ubezpieczeniowej opartej na zasadach samopomocy, na wypadek pożarów.

Zarząd Stow. właścicieli nieruchomości postanowił wystosować petycję do Rady miejskiej ze skargą na postępowanie zarządu elektrowni miejskiej, która żąda od abonentów prądu elektrycznego regulowania zaległości wyłącznie w walucie niemieckiej nie tylko za dostarczony prąd lecz i za wynajęcie liczników.

Delegacja Stow. zdała relację z interwencji swej w prezydium policji co do prowadzenia ksiąg majątkowych. Podług odnośnego wyjaśnienia, właściciele nieruchomości i radcy domów mogą prowadzić księgi meldunkowe albo w języku niemieckim, albo w polskim.

— (r) O porządek w kościele.

W myśl przepisów kościelnych, przychodzący do kościoła na nabożeństwa czy to w dni niedzielne i świąteczne, czy w dni powszednie, winni zajmować miejsca — mężczyźni po stronie lewej a pięć żeńska po stronie prawej.

Przepisy te w ostatnich czasach poszły w zapomnienie, wobec czego wczoraj księży ogłosili z ambon, aby zaniedbanego porządku przestrzegać koniecznie.

— (r) Z Tow. Krzewienia Oświaty.

Nauczanie dorosłych nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Zarząd Tow. Krzewienia Oświaty zaprosił przeto Adelę Koziolkiewiczównę, czynną od wielu lat na polu pracy oświatowej, do wygłoszenia cyklu wykładów p. t. „metodyka i zakres nauczania dorosłych”.

Zapisy przyjmuje codziennie od 10—11 biuro Towarzystwa przy ul. Podlesnej № 1, (róg Długiej).

— (k) Nowe kooperatywy.

Ruch kooperacyjny rozszerza się tak silnie, iż ogarnął nawet takich konserwatyistów, jak Stow. melamedów chederów. Również nowe kooperatywy otwierają: Zarząd Stow. pracowników tramwajowych, Strzecha robotnicza i żydowski Dom Ludowy.

— (r) Kalendarz Tow. Krzewienia Oświaty na rok 1916.

Redakcja kalendarza, do ukończenia druku tego ostatniego, przyjmować będzie interresantów dwa razy tygodniowo: we wtorek i czwartki od godz. 3 do 4 popołudniu.

Redakcja Kalendarza mieści się w lokalu Stow. „Kochanówka” przy ul. Piotrkowskiej nr. 157.

— (r) W instytucie języków nowo-
czesnych p. Albiny Czudnowskiej — Grosfeld
(Wólczajska 23) zespół nauczycielski jest na-
stępujący: język polski wykładowca będą p.p.
Gantówna i Lipińska, francuski — p. C. Lan-
de, angielski — dyr. szkoły Berliża Mr. F. B.
Burton, niemiecki — p. Czudnowska.
Informacji udziela kancelarja instytutu
codziennie od 5-7 wiecz.

— (k) Z ambulatorjum chrześc.
Tow. Dobr.

W ambulatorjum bezpłatnym dla chorych
przychodni Chrześcijańskiego Tow. Dobro-
czynnego przy ul. Dzielnej pod № 51, w cią-
gu ubiegłego miesiąca października udzielono
porad lekarskich 2418 chorym, na następu-
jące choroby: wewnętrzne 583, oczne 546,
chirurgiczne 581, kobiece 193, dziecięce 154,
gardła i uszu 82, skórne 181, nerwowe 98.

— (r) Cena koksu
w składach detalicznych dosięgła
w ostatnich dniach 85 kop. za pud.

— (k) Zagadkowy zamach samo-
bójczy.

W kołach towarzyskich naszego miasta
rozeszła się dziś pogłoska o samobójstwie
dwóch młodych osób dokonaniem jakoby na
tę miłość. Po sprawdzeniu okazało się,
iż nocy dzisiejszej o godz. 12 min. 30 popół-
nocy, w mieszkaniu przy ul. Władzowskiej
pod № 42, usiłował pozbawić się życia 23-let-
ni student uniwersytetu, M. R., oraz 24-let-
nia kobieta, również ze sfery miejscowych.
Desperaci użyli silną dozę veronalu. Po za-
wezwaniu lekarza i zastosowaniu antidotum,
studenta odwieziono w stanie nieprzytomnym
do szpitala Poznańskich. Życiu jego towa-
rzyski niebezpieczeństwo nie zagraża.

Z Warszawy i prowincji.

Wynurzenia Wacława
Gąsiorowskiego. Wacław Gą-
siorowski (Wiesław Sclavus) ceniony
powieściopisarz i redaktor „Polonii”
zamieszkały w Paryżu, w wywiadzie
z Marjuszem Girardonem, redaktorem
jednego z pism bolońskich, tak
naszkicował stanowisko polaków:

Wielu polaków zdeklarowało się
po stronie Rosji, jedynie dlatego, że
po tej stronie znalazły się i państwa,
tak wysoko stojące kulturalnie, jak
Anglja i Francja. Bez nich nie wie-
rzonoby Rosji.

Dzisiaj p. Gąsiorowski widzi, że
odezwa wielkiego księcia Mikołaja Mi-
kołajewicza była podstępem, obli-
czonym tylko na sparaliżowanie z gó-
ry jakiegos ruchu powstańczego w
Królestwie i na kaptowanie polaków
z poza Królestwa.

Pan Gąsiorowski oburza się na
gospodarkę rosyjską podczas najazdu
w Galicji, którą kreśli obszerniej
przed swoim słuchaczem na użytek
prasy włoskiej, dodając, że w kołach
politycznych w Paryżu i gdzieindziej
oceniono takie postępowanie rosjan,
jak una enorme bastialita — te zna-
czy: jedno wielkie zbydłecenie.

Ale co najbardziej charaktery-
styczne dla człowieka, który wyszedł
był ze szkoły Dmowskiego „sio-
wianina bez straszaków”, jest to,
że p. Gąsiorowski czuje się obecnie,
jeśli nie z rasy, to z przekonań kul-
turalnych — latynem. Więc pana Gi-
rardona zapewnia „Jesteśmy latyna-
mi, jak wy”.

— Nowe pismo. W Warszawie zaczę-
ło wychodzić nowe pismo tygodniowe „Nasza
Trybuna”, poświęcone sprawom robotniczym.
Redaktorem pisma jest p. Józef Bronowski,

kandydat robotniczy do III i do IV Dumi
Państwowej.

Z Ciechocinka. W tych
dniach spłonęły tu warzelnie soli.

— Z Zagłębia.

Zarząd powiatowy niemiecki
przeniesiony został z Będzina do So-
snowca. Odbiło się to bardzo ujem-
nie na życiu handlowym Będzina,
gdyż punkt ciężkości handlu tej oko-
licy przenosi się coraz bardziej ku
Sosnowcowi.

— W szkołach początkowych ży-
dowskich w Będzinie wprowadzony
został język polski jako wykładowy.

— Z Radomia.

Radomski gubernialny Komitet
obywatelski zorganizował się na no-
we, w skład jego weszli wszyscy daw-
niejsi członkowie oraz dwaj nowi: ks.
kanonik Rokoszyński i p. Przytycki. —
Komitet wysyłać będzie delegatów do
Lublina, gdzie istnieje będzie dele-
gacja centralna dla Kom. ob. na zie-
miach okupowanych przez władze
austriackie.

— W „Dzienniku urzędowym”
obwodu radomskiego czytamy: Pole-
ca się wszystkim wójtom, aby wcią-
gu 2 tygodni sprawili dla gmin pie-
częcie z polskim napisem; używanie
pieczęci z napisami państwowymi
herbami rosyjskimi jest wzbronione.
Herby rosyjskie zastąpić należy pol-
skimi, a mianowicie herbem ziemi
radomskiej, chyba, że gmina lub też
która z miejscowości ma swój własny
herb lub godło, pochodzące z czasów
dawnego państwa polskiego.

— W ostatnich czasach szerzy
się w gub. radomskiej bandytyzm.
Wczoraj odbyła się obława, złapano
5 bandytów, 1 zabito a 3 udało się
ujść. Ludność jest zdenerwowana z
powodu tych wypadków.

— Władze austriackie dekladają
starań, aby uruchomić zakłady sta-
rachowickie. Dotychczas uruchomiono
kopalnię galmanu i odlewnie żelaza
w Skarżysku.

— W ostatnich czasach życie
społeczne zaczyna bić żywszym tem-
pem. W okręgu łódzkim urządzono
cały szereg zebrań, na których wy-
rażone opinie: iż koniecznym jest ut-
worzenie ogólnego przedstawicielstwa
narodowego. W tych dniach ma się
zawiazać ponownie Kom. Ob. dla po-
wiatu łódzkiego. W Starachowicach
organizuje się Liga kobiet.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (k) Zebranie felczer-
ów.

Wczoraj o godz. 3 po poł. w ka-
liku własnym przy ul. Konstanc-
nowskiej pod. № 5, odbyło się o-
gólne nadzwyczajne zebranie członków
zarządu starszych cechu felczerów m.
Łodzi.

Przewodził starszy p. F. Za-
jczkowski, pióro trzymał p. Heller.
Odczytano sprawozdanie z działalności
cechu za czas od dn. 15 czerwca
do 7 listopada 1915 r. Salde na pe-

czątku okresu sprawozdawczego wy-
nosiło 825 rb. 8 kop., wpływy 139 rb.
47 kop. razem 959 rb. 50 kop. wy-
datkowano z tego 305 rb. 99 kop., po-
zostało w kasie 648 rb. 5 kop.

Z powodu czasów anormalnych
postanowiono nie przeprowadzać wy-
borów nowego zarządu, lecz prowa-
dzenie spraw powierzyć w dalszym
ciągu starszemu p. Zajczkowskiemu
i podstarszemu Konecznemu, wyra-
żając im votum zaufania. Na cel ur-
zędzonej kooperatywy postanowiono
wpłacać po 10 rb. udziałów człon-
kowskich.

— (f) Ze Stowarzyszenia
majstrów fabrycznych. Na
wczorajszym tygodniowym posiede-
niu zarządu Stowarzyszenia majstrów
fabrycznych omawiano sprawę zaopa-
trzenia kooperatywy Stowarzyszenia
w produkty spożywcze w większej
ilości, dotąd bowiem kooperatywa o-
trzymuje zaledwie 30 proc. zapotrze-
bowanych produktów i nie może za-
silać niemi członków w dostatecznej
ilości.

Wobec powyżej wzmiankowane-
go braku produktów postanowiono
ograniczyć ich sprzedaż w ten spo-
sób, że mieć będą prawo zaopatry-
wania się w nie w kooperatywie,
tylko ci członkowie, którzy opłacili
składki członkowskie. Postanowienie
to wywieszono zostało w lokalu Sto-
warzyszenia (Nowy Rynek 6).

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

— Po otrzymaniu aprobaty miejscowych
władz cenzuralnych. ukaże się w nadchodzą-
cą sobotę, 13 listopada, o 7-ej wiecz. dramat
narodowy Adama Staszycy p. t. „Kościusz-
ko w Petersburgu”.

Wspaniała ta sztuka, dosadnie malująca
chwile niewoli naszego bohatera narodowego,
graną była przez szereg miesięcy bez przer-
wy w teatrach warszawskich, doznając stałe
wyjątkowego powodzenia. Dyrekcja przygo-
towała nowosć tę z całym pietyzmem.

Jednocześnie ukaże się po raz pierwszy
„Skazaniec”, dramat Osterloffa, z epoki rewol-
ucji 1905 roku.

— W niedzielę, o 3-ej popoł. graną bę-
dzie pełna humoru komedia „Panna Zinta
moja żona”, wiecz. zaś o 7-ej patriotyczny
obraz dramatyczny Franciszka Domnika „W
górze serca”, który na premierowym widowi-
sku doznał entuzjastycznego przyjęcia.

— Próby z wybornej osterloffowej saty-
ry Leona Biryńskiego p. t. „Taniec czynow-
ników” czyli „Jak gubernator zrobił rewol-
ucję”, odbywają się w całej pełni.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 7 listopada. — Wiel-
ka kwatera główna. (Urzędowo).

Grupa wojsk generała marszałka
pólnego Hindenburga: Na południo-
wym zachodzie i południu od Rygi,

odparto kilkakrotnie częściami natar-
cia rosjan. Pod Dyneburgiem rozbiły
się natarcia nieprzyjacielskie pod
Iluksztą i między jeziorami Świętem
a Iizen.

W nocy z 6 na 6-11 wdarii się
rosjanie w napadzie nocnym do sta-
nowisk naszych. Wczoraj wyrzuceni
są.

Grupa wojsk generała marszałka
pólnego księcia Leopolda bawarskie-
go: Położenie jest niezmienione.

Grupa wojsk generała Linsin-
gena: Na północnym zachodzie od
Czartoryska, odpariszy natarcia nie-
przyjacielskie, pojmano 80 jeńców
i zdobyto karabin maszynowy.

Z widowni bałkańskiej.

Wojska austriacko-węgierskie,
wyparły nieprzyjaciela z wyzyn Gra-
ciny (12 kilometrów na północnym
zachodzie od Iwanicy) a w dolinie
zachodniej Morawy wyszły za Sla-
tinę. Po obu stronach Kraljewa wy-
walczono przeprawę przez rzekę. W
Kraljewie zajęty przez wojska bran-
denburskie po silnej walce ulicznej,
zdobyto 130 dział. Ztąd na wscho-
dzie posunęły się wojska austriacko-
węgierskie naprzód i pojmały 481
jeńców. Wojska nasze stoją tuż pod
Kruzewcem.

Armia generała Gallwitz po-
ją wczoraj przeszło 3,000 serbów zdo-
była nowe angielskie działo polowe,
wiele naładowanych wozów amuni-
cyjnych, 2 pociągi z prowiantem i
wiele materiału wojennego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 7 listopada. — Wielka
kwatera główna. (Urzędowo).

Nic nowego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIEN, 7 listopada. (Urzęd-
owy komunikat austriacki).

Na południowym wschodzie od
Wiśniowczyka nad Strypą i na pół-
nocnym zachodzie od Dubna, od-
parły wojska nasze silne natarcia
rosyjskie. Pod Wiśniowczykiem było
to siódme natarcie, skierowane przez
rosjan na ten skrawek frontu w o-
statnich 4 dniach.

Zresztą niema nic nowego na
północnym wschodzie.

Z widowni włoskiej.

Położenie jest niezmienione. Ro-
zbiły się wszystkie usiłowania nie-

Wrażenia teatralne.

Teatr Polski.

„W górę serca! —
Obraz narodowy w 4-ach
aktach na tle dziejów
1863 roku Fr. Domnika.

(S. B.) Teatr polski przy ulicy
Cegielnianej od początku sezonu idzie
po jednej linii wytyczonej, z smiałem
wzniesionym do góry sztandarem a-
marantowym.

Ta jednolitość repertuaru teatru
polskiego nasuwa myśl, że mamy de-
zynienia ze szlachetną placówką,
która nadewszystko szerzy umiowa-
nie świetnej tradycji polskiej i
jej odwiecznych ideałów.

Stąd prosty wniosek, że usiłowa-
nia teatru polskiego w Łodzi winny
spełniać się z gorącym aplauzem ze
strony tej części naszego społeczeń-
stwa, która myśli i czuje po polsku i
dla której dzwon tam-tam teatralne-
go nie powinien pozostać bez echa.

Dzwon ten w pierwszej linii —
winno usłyszeć polskie Towarzystwo
teatralne w Łodzi, które dotychczas
rolę swą sprawozda do roli aranda-
tora budynku teatralnego — pachnia-
jąca sztuki polskiej. Jest to — jedyne

być może w Łodzi Towarzystwo, któ-
re w obecnym okresie zlikwidowało
swą działalność, w okresie, powta-
rzam, kiedy sama obywatelskość win-
na mu dyktować, że właśnie teraz jest
chwila osobliwa by stać na straży.

Rok 31 i 63 dał obfity materiał
różnym powołanym i mniej powoła-
nym szermierzom pióra na polu hi-
sterycznej powieści i dramatu.

Jak w kalejdoskopie przed oczy-
ma łodzianina przesunął się przez
deski teatralne szereg obrazów i
sztuk narodowych z tych dwóch
pamiętnych okresów w dziejach
Polski.

Straszliwa burza, jaka przeszła
nad Polską starała się zetrzeć z po-
wierzchni ziemi wiekowe dęby — ni-
gdy nie zamierzając narodowość pol-
ską. Dzieła niszczycielskiego dokona-
ła tylko zewnętrzność. Głęboko tkwią-
cych korzeni w głębie narodowej
wyrwać nie zdołała.

Ta więc nutą brzmia wszelkie
okresów tych elaboraty, bez wzglę-
du na ich wartość literacką i sce-
niczną.

Idea samopiecznia narodowego
jest główną sprężyną, peruszającą
zazwyczaj maszynę dramatu lub o-
brazu z doby powstaniowej. Ona jest

dźwignia i osia, naokoło której kręci
się mniej lub więcej zgrabna akcja
dramatyczna lub powieściowa.

Ze względu na to motto, na to
założenie wszystkich sztuk czy szczy-
czydeł z tego okresu, grywanych do-
tąd za kordonem rejsyjskim, sprawo-
zdawca na bruku łódzkim przestaje
wdawać się w głębszą krytyczną o-
cenę samych utworów i poprzestaje
na roli widza, bijącego brawo.

Ta *Jeziela*, którą utwory te wyci-
skają, ta uczuciowość, ta jawna ten-
dencyjność sztuk z okresu powsta-
niowego — rozbraja i wzrusza. Po-
dobnie do innych, ta ikająca
struna, chwytająca za serce, tkwi w
sobotniej premierze „W górę serca!”,
w której pisarz ludowy Fr. Demnik
dał kilka, acz niezgrabnych w swej
koncepcji, obrazów z roku 63, jed-
nak dzięki nadzwyczaj starannej wy-
stawie i reżyserji, podniesionych do
wartości scenicznej.

Dośkonale pod względem arty-
stycznym wypadł obraz 2-gi, miano-
wicie „pochód powstańców” i obraz
4-ty „Bitwa”.

Ten ostatni radziłbym wtłoczyć
w głąbię sceny dla bardziej pers-
pektywicznego ujęcia.

Do podniesienia wartości obrazu

p. Domnika przyczyniła się zupełnie
szczęśliwa gra całego zespołu.

Role żeńskie znalazły się w ręk-
kach p. Morskiej (Janina) i Orsetti
(Tomaszowa). Rola Janiny nie leży w
charakterze p. Morskiej, nie mogła
być przeto dla niej popisową. Inteli-
gencja, sumiennosc traktowania roli
i rutyna sceniczna nie pozwoliły p.
Morskiej *położyć* swej kreacji. Wina
też spada na autora, który beha-
terkę swą skapo psychologicznie opra-
cował.

Z młodszej generacji teatru, za-
wyczaj zapomianej w sprawozda-
niach, tym razem znaleźli pole do po-
pisu p. Skibiur (Macius) Łabędzki (do-
skonały kapitan Kuryłow) i p. Klatt.
Stara gwardja teatru polskiego
na czele z pp. Machalskim, Ołędzkim,
Pilarским, Tartakowiczem, Tadinem
i Woskowskim dzielnie walczyła o
niepodległość Polski, zbierając hucz-
ne i łezne brawa.

Powodzenie jakim cieszy się
teatr Polski, winno przyczynić się
do dalszego otaczania pieczołowito-
ścią przez reżyserję nowych sztuk
narodowych, mających uirzec świat-
kinkietów teatralnych.



przyjaciela, przełamania stanowiska naszego w skrawku San Martino.

Z widowni południowo-wschodniej.

Czarnogórcy usiłowali odzyskać stanowiska, wydarte im w ostatnich dniach. Rozbitą się ich natarcia. — Kolumna austriacko-węgierska napierająca w dolinie Morawicy, naciera na wyżyny na północy od Iwanicy. Na południowym wschodzie od Cacak, odrzucono nieprzyjaciela za Głogowacki Vrh.

Przy zajęciu Kraljewa przez Niemców, zdobyto 130 dział serbskich.

Wojska c. i k. walezące na południowym wschodzie od ujścia Gruzy, wzięły wczoraj do niewoli 500 Serbów.

Armia generała Gallwitz'a dotarła wśród walk w dolinę zachodniej Morawy na północy od Krużewacu.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler, marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, d. 6 listopada (B. T. W.). Ze sztabu głównego donoszą pod datą 5 listopada:

Na froncie pod Rygą posunęliśmy się cokolwiek na zachód przy Frankendorfie (na południe od Szłoków).

W okolicy Jakobsztadu i nad Dźwiną położenie niezmiennione. Pod Dyneburgiem Niemcy przedsięwzięli wczoraj 5-cio godzinny atak na wieś Piatoniszki (na południe od jeziora Swenten).

Odparliśmy atak ten z ogromnymi stratami dla nieprzyjaciela. Dojczychczas naliczono na placu boju przeszło 1000 trupów niemieckich.

Dalej na południu w okolicy Prypeci panuje spokój.

Nad Styrem nieprzyjaciel zaatakował wieczorem dn. 3 listopada wieś Kozejuchnowkę (na zachód od Rafatówki). Po gwałtownej walce, trwającej w nocy, zmusiły wojska nasze austriaków do ucieczki; zdobyliśmy 2 działa i 3 karabiny maszynowe. Pod Walicą (8 kilometr. na północ od Nowo-Aleksinca) wojska nasze zaatakowały wroga, który usiłował zbliżyć się do naszych przegród z drutu kolczastego. Po walce na bagnety odparto wroga. Wzięliśmy do niewoli 3 oficerów i 160 szeregowców.

Na prawym brzegu Strypy w okolicy Siemikowic trwają nadal gwałtowne walki. Również gwałtowna jest obustronna walka działowa.

Na morzu Bałtyckim nasze o-

kręty bojowe ostrzeliwały pozycje niemieckie pod Szłokem.

Na froncie kaukaskim niema zmian.

Ogłoszenie.

(Dokończenie.)

Zgłoszenie winno zawierać: 1. miejsce zamieszkania, ulicę i numer domu zgłaszającego.

2. Imię, nazwisko i poddaństwo właściciela.

3. Oznaczenie towarów według gatunku, ilości i miejsca składowego.

4. Wskazówkę, czy towary już są sekwestrowane i przez kogo.

Dla każdej grupy 1-21 (§ 1) winna być użyta oddzielna kartka meldunkowa.

Odpowiedzialnym za nieprawidłowe, punktualne i całkowite zgłoszenia są, prócz wojsk, wszystkie osoby, towarzystwa, gminy, firmy, związki, handlarze, komisjonerzy, ajenci, ekspedytorzy i t. d., którzy posiadają lub przechowują towary, oznaczone w § 1-ym.

Zgłaszanie przedmiotów użytku domowego (porównaj § 1, cyfra 1-a) znajdujących się w użyciu, jest chwytliwie zbyteczne. W tej sprawie będzie wydane oddzielne rozporządzenie.

Kartki meldunkowe są do nabycia w Warszawie w Wydziale wojennym materiałów surowych, poza Warszawą w naczelników powiatowych.

§ 5.

Od zgłoszenia i sekwestru została zwolniona:

1. Względem § 1, Nr. 6: Chemikalia, o ile zapasy każdego gatunku nie przekraczają 2 kg., za wyjątkiem kamfor, której winna być podana każda ilość. W aptekach wolno sprzedawać glicerynę i olej rycynowy, lecz tylko za receptą lekarza; wydana ilość nie winna przekraczać 150 gr. Handel hurtowy i przerobu dozwolone są tylko za pozwolenia Wydziału wojennego materiałów surowych.

2. Względem § 1, Nr. 9, 10 i 11: Oleje i tłuszcze roślinne i zwierzęce, o ile ilość ogólna w danym sklepie (interesie), gospodarstwie lub zakładzie nie przekracza 20 kg., żywica, o ile nie przekracza 10 kg., nasiona i plody olejne—50 kg.

3. Względem § 1, Nr. 13 i 14: Przędza wełniana i bawełniana w sklepach, o ile nie przekracza ogółem wagi 200 kg.

4. Względem § 1, Nr. 20 i 21: Towary tam wymienione, jeżeli ilość ogólna u osób, obowiązanych je zadeklarować, nie przekracza 50 kg.

§ 6.

Już zgłoszone zapasy. O ile towary już były zadeklarowane w Wydziale wojennym materiałów surowych lub u naczelników powiatowych, nowe zgłoszenie ich jest zbyteczne. Wykluczone są wymienione w § 1-ym, cyfra 19-a towary, niezbędne dla ruchu, które winny być bez wyjątków zgłoszone na nowo.

§ 7.

Zwolnienie. Umotywowane, piśmienne podania o zwolnienie mniejszych ilości towarów, wymienionych w § 1-ym, w celu sprzedaży lub przeróbki, jak również podania o świadectwa wwozowe, i wywozowe, jeżeli ma być uskutecznione, przewóz towarów, winny być złożone jednocześnie ze zgłoszeniem lub później:

1. Względem § 1, Nr. 1, 3-18, w Warszawie: do Wydziału wojennego materiałów

surowych, poza Warszawą—naczelnikom powiatowym lub prezydentem powiatu.

2. Względem § 1, Nr. 19—do Wydziału materiałów, niezbędnych dla ruchu, Warszawa. Senatorska 10, poza Warszawą—naczelnikom powiatowym lub prezydentem powiatu.

3. Względem § 1, Nr. 20 i 21—Szefowi Urzędu Cywilnego przy Cesarzkiem General-Gubernatorstwie Warszawskiem, Plac Saski Nr. 7.

§ 8.

Wyznaczone kary. Kto przekroczy postanowienia, wymienione w §§ 1-4 lub będzie do wykroczeń namawiał i podburzał, kto poda zgłoszenie sponożone lub niepełne, będzie karany więzieniem do lat 5 lub grzywną do 10.000 marek lub też poniesie obydwie kary jednocześnie. Prócz tego towary mu zostaną zabrane bez jakiegokolwiek odszkodowania.

§ 9.

Uwolnienie od kary. O ile na skutek niniejszego obwieszczenia zostaną bez wmięszania się władz dobrowolnie zadeklarowane towary, które podlegały już dawniejszemu sekwestrowi, a nie były w swoim czasie zgłoszone, to następuje uwolnienie od kary.

Warszawa, dn. 15 października 1915 r.

General-Gubernator von Beseler, General piechoty.

Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12-go lipca zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, brązu, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu, blachy cynkowej, białego metalu i nowego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkańcy przy ulicach:

Łągiwnicka od nr. 2-go do końca (lewa strona), Złotnicka od nr. 1-go do końca (prawa strona),

Bałucki Rynek, Ceglana, Grossmanna, Groszanka, Mickiewicza, Nowo-Złotnicka, Szerecka, Dolna, Cienna, Żółta, Gęsia, Krzyżowa, Zabia, Sterana, Wspólna, Wschodnia (Radogoszcz), Kwiatkowska, Marcina, Chopina, Sadowa, Długa (Radogoszcz), Chmielna, Brajera, Pawia, Trellenberg.

Właściciele lub zarządzający tychże zapasów winni są za zameldowane przedmioty jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarstwa wszelkiego rodzaju jak np. kotły do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kotły do prania, wanny do kąpiel (z wyjątkiem wanien cynkowych, piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możliwości wolne od żelaza w czasie od środy dnia 3 listopada do środy dnia 10 listopada od godziny 8 i pół rano aż do 3 g. po południu w szpielerzu przy ulicy Widzewskiej nr. 2 złożyć. Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Za polski funt płać się natychmiast przy oddaniu, po sprawdzeniu wagi za pokwitowaniem następujące ceny:

Table with 2 columns: material name and price per unit. Items include: za koprowinę (0.58 Pf), mosiądz (0.44), brąz (0.53), aluminium (0.86), nikiel (1.03), antymon (0.24), cyn (1.22), cynk (0.20), ołów (0.15), blacha cynkowa (0.12), biały metal (0.85), nowe srebro (0.55).

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skon-

fiskowane a właściciele ich karą pieniężną w wysokości 3.000 marek, a w razie niemożności zapłaconia za każde 10 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 2 listopada 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Powiatu w z. Harbig.

Rozporządzenie Policyjne.

Na mocy rozporządzenia pana głównodowodzącego na wschodzie z dnia 22 marca 1915 r. o policyjnej władzy powiatowych urzędników policyjnych—dziennik rozporządzeń str. 23—rozporządza dla miasta i powiatu łódzkiego, dla powiatu brzezińskiego, jako też dla części powiatu łaskiego, podlegającej niemieckiej administracji co następuje:

§ 1.

W uzupełnieniu mego rozporządzenia policyjnego dotyczącego maksymalnych cen z dnia 7 października 1915 r. (§ 6, cyfra 3) ustanawiam niniejszym cenę maksymalną za wyborowe kartofle do jedzenia 2,75 mk. za niemiecki centnar—50 kg.

§ 2.

Kto przy zaopiarowaniu konsumentów kartofli do jedzenia przy zakupie lub sprzedaży przekracza ową cenę maksymalną, karany będzie grzywną do 5.000 rubli lub więzieniem, a także skonfiskowaniem tych kartofli, które sprzedawane lub do sprzedaży zaopiarowane były bez zastosowania się do cen najwyższych. Oprócz tego w danym razie może być nakazane zamknięcie sklepu.

§ 3.

Postanowienie w art. I, § 3, pos. 4 obwieszczenia szefa administracji przy general-gubernatorstwie w Warszawie z dnia 19 września 1915 r. (dziennik rozporządzeń str. 3, Nr. 6) zostaje nienaruszone. Na zasadzie tego cena maksymalna kartofli przy nabywaniu przez wytwórcę wynosi Mk. 1,25 za centnar. Do tego dodaje się podług § 3, pos. 2 tego obwieszczenia, dopuszczalną opłatą dowozową po 1 fen. za centnar i kilometr.

Tylko wyborowe kartofle do jedzenia mogą być sprzedawane przez wytwórcę po cenie wyższej, niż 1,25 mk. za centnar, lecz w każdym razie cena ta nie może przekraczać 2 marek za centnar—50 kg. W każdym poszczególnym wypadku ostatnio wymienionego rodzaju wymagane jest moje specjalne pozwolenie.

Powyzsze rozporządzenie obowiązuje z dniem jego publikacji.

Łódź, dnia 4 listopada 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Powiatu w. Oppen.

Zawiadomienie

od dnia 15 listopada w szkole kroju i szycia otwarty zostaje trzy miesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą czterech Mr. miesięcznie, po skończonym kursie uczenie otrzymują patenty. Zapisy od 10 do 2 po południu w szkole kroju i szycia Apolonji Kopyłowskiej, ulica Piotrkowska 154. Tamże nauka wszystkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego. Nauka kroju i szycia bielizny.

Kwit do zamówienia „Nowego Kurjera Łódzkiego“ Uprasza się odciąć w tem miejscu.

Unterzeichneter aboniert hermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst.

Podpisany zamawia niniejszym w tutejszym, ces.-niemieckim zarządzie pocztowym.

Table with subscription details: Titel der Zeitung: Ersch. Ort: Bezugszeit: Preis: Nazwa dziennika: Miejsce-wość: Czas prenum. Cena. Nowy Kurjer Łódzki Łódź Vierteljahrlich: 4 m. 20 f. Monatllich: 1 m. 40 f. Miesiecznie: 1 m. 40 f.

Vor.—u. Zuname: } Imię i nazwisko: }

Genau Adresse: } Adres dokładny: }

Unterschrift: } Podpis: }

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

d 191

Wydawca: dr. B. Knichowiecki, Łódź, ul. Piotrkowska 145.

ALA eukalyptusowo-mentolowe cukierki zastąpione przy kaszlu i chrypce poleca apteka W. Danieleckiego.

TANIO bo w podwórzu tytonie i papierosy poleca S. Nowiński, Piotrkowska 145, sklep w podwórzu.

UWAGA! Kupuję złoto, srebro, brylanty, kamienie drogocenne, kwity lombardowe i płać najwyższe ceny. D. Peszes, Południowa 9, I piętro od frontu, przyjmuje od 9-2 p. p.

Dr. B. Knichowiecki ordynator szpitala Anny Marji. Choreby dzieci, mieszka obecnie Przejazd 6, przyjmuje do 9, i od 4-6 po poł.

Zawiadomienie. Otrzymałem zastępstwo farb drukarskich i litograficznych, masy walcowej i pokosty firmy „Hans Wunder“ w Berlinie i takowe są wyłącznie u mnie do nabycia. A. RUNDSTEIN, ŁÓDŹ, Dzielna Nr. 28.

Biuro zduńskie Pasaż-Szulca Nr. 16, wykonywa wszelkie roboty zduńskie.

Ofioszenia drobne: Okazja! Meble sprzedaje wobec zastój bardzo tanie magazyn mebli Władysława Romiszewskiego. Piotrkowska 118, I piętro front. Ogromny wybór solidnych mebli od najtańszych do najdroższych. Cafe urządzenie stołowych, salonów, sypialek; urządzenia kuchenne; meble gięte, wanny z piecami i zwykle, łodownie, kółka żelazne, wózki, kołyski. Przyjmuje wszelkie obstarunki stolarskiej i tapicerskiej roboty. Zamienia stare meble i kupuje niedziele i święta magazynu otwarty od 1-6-ej p. p. Piotrkowska 118, I piętro front. 3894-6. Maszyny do szycia i meble używane kupuje. Łągiwnicka 31 m. 8. Wszelkie porady do sprzawiania. Zabia 11. Radogoszcz. 3.

Mebie sprzedam z 3-ciu pokojami i pianino i tualetę. Mikołajewska 40 m. 2. 3952-2. Kuzerka przyjmuje chore udziela porad, bieżący ustępstwo dyskretnie. Piotrkowska 223-25. 25. Rawiec damski z powodu kryzysu, szyje elegancko kostiumy od rb. 5, palta od rb. 4, sukienki od rb. 1. Szyje karakulowe zakłady, futra i przera białe na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17, parter. Nowe żurnale nadeszły. 3939-2. Upię bryczkę używaną koleją w dobrym stanie tylko tanio. Adresy proszę zostawić w adm. „N. Kuri. Łódzkiego“ Zachodnia 37. 0. Poszukuje posady: portiera, woznego lub stróża, mówię po polsku i niemiecku, świadectwa posiadam. Oferty proszę składać w administracji pod „Posada“. 0. Sprzedam samotny skromny wystrój, lokal i kucharkę od zaraz, świadectwa folwarczna. Długa 10 m. 5. Kujawski. 3953-1. Tanio! Umiejętne pokoje zaraz do wynajęcia: Ul. św. Anny Nr. 19 miesz. 7. 3929-3. Wycieczka z ar. j. systemu angielskiego z. n. atę przyjmuję na raty i tygodniowo a także przyjmuję roboty w zakresie krawiectwa wchodzące ul. Pańska Nr. 49 m. 13. agnidy z. atę reprezentuje na granicy, na imię Antoniego Derendara. Znalazca zechce oddać do administracji pisma za nagrodą. 7. agnidy dowod Nr. 7309 Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akc. Tow. Przemysłowego. Zachodnia 31. 8.